

Twoja kariera - zostań alchemikiem własnego życia

Jeśli studiujesz na piątym, czwartym lub trzecim roku, musisz koniecznie przeczytać ten tekst. Jeśli jesteś na pierwszym lub drugim, możesz spokojnie go odłożyć na później, chyba że masz zamiar już dziś zostać alchemikiem własnego życia i budować swój przyszły wizerunek jaki prędzej czy później będziesz musiał pokazać na rynku pracy.

27 lutego w Altusie (hotel Qubus) odbyła się kolejna edycja Dni Kariery. Trzydzieści siedem firm przedstawiało propozycje praktyk, staży oraz pracy na stoiskach wypełnionych masą informacji. Studenci i absolwenci mogli poznać bliżej takie firmy jak: Coca Cola, Danone, LEAR Corporation Poland II, LIDL, Capgemini, Randstad i wiele innych, wśród których przeważały liczącością banki. Najciekawszą propozycją dla studentów psychologii okazała się firma Ernst & Young, która od lat jest na szczycie najprężniej rozwijających się ofert szkoleniowych z zakresu biznesu i nie tylko. Co prawda nie było przedstawicieli placówek szkolnych, szpitali, ośrodków terapeutycznych itp., ale spójrzmy prawdzie w oczy – ilu z nas po studiach znajdzie prace w zawodzie? Nie musimy się jednak martwić, bo umiejętności zdobyte na studiach z pewnością okażą się przydatne w pracy w nieco odmienny sposób niż rysująca się w naszych umysłach wizja pracy psychologa czy pedagoga. Pomyśl, czy studia dały ci umiejętność łatwego nawiązywania kontaktu z ludźmi, umiejętność negocjacji, pracy w zespole czy może nastawienie na zmiany? To przykładowe kompetencje niezbędne na stanowisku menedżera w dziale marketingu jakie przytacza G. Filipowicz w „Zarządzaniu kompetencjami zawodowymi”.

Oprócz bogatej oferty pracy Dni Kariery zaofertowały studentom uczestnictwo w wielu ciekawych szkoleniach. Z powodu niemożliwości rozdwojenia się w czasie, ja wybrałam się tylko na cztery z nich, czyli: szkolenie z negocjacji, ze sztuki prezentacji, z instrukcji obsługi IV władzy (media) oraz z bycia antykarierowiczem. O ile trzy pierwsze szkolenia, po których uzyskałam odpowiednie zaświadczenia, zbyt wiele nie wniosły do mojej psychologicznej wiedzy, to zdecydowanie najcenniejsze okazało się szkolenie ostatnie, po którym zamiast papierka otrzymałam wiele istotnych informacji dotyczących sztuki szukania dla siebie odpowiedniej pracy. Jeśli i Ty chcesz zostać antykarierowiczem, czyli stworzyć niepowtarzalną karierę nie odpowiadającą utartym szlakom wydeptanym przez innych, musisz przestrzegać pewnych reguł. A w zasadzie nie popełniać siedmiu grzechów głównych. Oto one:

Grzech 1 : nie znasz siebie

Problem z odnalezieniem się na rynku pracy polega na tym, że tak naprawdę nie wiesz w czym jesteś dobry i w jakim obszarze chcesz się rozwijać. Musisz zadać sobie kilka egzystencjalnych pytań w stylu: co chcesz

w życiu robić? Co jest dla Ciebie ważne w pracy? Z czego nie mógłbyś zrezygnować? Jakie są twoje zainteresowania i dlaczego? Jakie masz umiejętności?

Grzech 2 : nie znasz rynku pracy, oczekiwań pracodawców i nie jesteś wobec nich elastyczny

Zastanów się, przecież praca niekoniecznie musi wymagać wychodzenia z domu w ściśle określonych ramach czasowych. Spróbuj poznać jakie możliwości i ograniczenia stwarza dane stanowisko, jakie firmy najlepiej prosperują na przyszłość i oferują najlepsze prezenty na święta? Nie „oddawaj siebie” byle komu. Dziś umowa o pracę jest transakcją przynoszącą obopólne zyski. I Ty musisz z niej skorzystać.

Grzech 3 : Nie rozwijasz się, nie zdobywasz doświadczenia

Zapytaj się szczerze: co robiłeś poza nauką? Czy odbyłeś tylko obowiązkowe praktyki? Czego nauczyły Cię studia? Czy Twoje doświadczenia będą cenne dla pracodawcy?

Grzech 4: Nie szukasz aktywnie pracy

Pamiętaj, szukanie pracy jest pracą samą w sobie. Podejmij skuteczne działania tj. zbudowanie sieci kontaktów (popytaj po znajomych czy nie słyszeli o interesującej Cię pracy, co Ci szkodzi?), zajrzyj do Internetu (np. www.pracuj.pl), kontaktuj się bezpośrednio z firmami, aktualizuj na bieżąco swoje CV itd.

Grzech 5 : Nie potrafisz się „sprzedać”

Kto powiedział, że mamy być wiecznie skromni i patrzeć przez pryzmat swych wad? Od dziś wykasuj wszystkie swoje niedociągnięcia z myśli i zacznij patrzeć na siebie jako na konkurencyjny dla innych produkt, który ma prawo negocjować cenę swojej pensji! Dowiedz się czegoś więcej o konkretnym stanowisku, bombarduj pracodawcę pytaniami, tak abyś mógł świadomie zdecydować się na *satysfakcjonującą* Cię pracę. Nie *proś* o przyjęcie do pracy, po prostu złóż ofertę! Pracodawca z pewnością doceni Twoją pewność siebie i poczucie własnej wartości.

Grzech 6: Nie podchodzisz do firm indywidualnie

W swoim CV zapisz tylko to, co istotne dla pracodawcy, spełnij oczekiwania danej firmy. Chyba słyszałeś już powiedzenie, że „to co jest do wszystkiego jest do niczego”? Nie wysyłaj więc tego samego CV do wszystkich firm, ale starannie dobieraj każde słowo. Zindywidualizuj także swoją ofertę. Chyba chcesz zostać dostrzeżonym?

Grzech 7: Działasz bezmyślnie, nie planujesz

Musisz mieć pomysł na swoje życie, nikt nie wskaże Ci drogi jaką powinieneś pójść. Zaplanuj swoją przyszłość już dziś i etapami ją realizuj, zanim po studiach obudzisz się z nic nie znaczącym papierkiem wśród doświadczonych rywali. Książka do jakiej sięgnąć możesz już dziś to „Kwadrant przepływu pieniędzy” autorstwa R. Kiyosaki. Przeczytaj ją i sam zdecyduj w którym kwadrancie chcesz być: etatowców, samozatrudnionych, wielkich biznesmanów czy inwestorów? Przyjdź także za rok na kolejne Dni Kariery!

Mariola Paruzel